

Zimy czas

Anita Lipnicka

W moim domu zimy czas
zawszą wieje zimny wiatr
płatki kwiatów pokrył lód
to co żyło zmroził mróz

W mej sypialni pada śnieg
słyszę jego niemy szept
zimny księżyc woknie lśni
w zimnym łóżku zimne śnią się sny...

Ukryć się nie mam gdzie
chłód po kość przenika mnie
martwe palce moich rąk
na mych ustach srebrny szron

Odkąd zegar przestał bić
ja przestałam liczyć dni
czekać już nie mam sił
czekać już nie mam sił...

Ref: Gdziekolwiek jesteś
usłysz wołanie me
kimkolwiek jesteś
niech wszystkie drogi
do mnie prowadzą Cię
kimkolwiek jesteś
ogrzej mnie...

Przybądź już kochanku mój
w ciepłych słowach do mnie mów
w ciepłóżółtym świetle dnia
zdejmij ze mnie zimy czar

Bursztynowe oczy miej
w oczach Twych zakwitnąć chcę
Przybądź już kochanku mój
Przybądź już kochanku mój...

Ref: Gdziekolwiek jesteś...etc. 2 x
... i nie każ dłużej mi czekać
i nie każ dłużej mi czekać...